Nr. 9 Rok 44

Cena pojedyńcz. egzempl. 12 gr.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnemi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik", „Dobra Gospodyni", „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży", „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu złotych 3.90. w Wolnem Mieście Gdańsku 7.50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 6.50 belgów, w Holandji 2.50 guldenów nol., w Niemczech 4.00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6.00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1.50 dol., w innych krajach równowartość 1.50 dol. amerykańskich. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na piątek, 22-go stycznia 1937 r.

Nadzwyczajny Kongres Stronnictwa Ludowego

W niedzielę dnia 17 stycznia br. w sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie odbył się Nadzwyczajny Kongres Stronnictwa Ludowego. W chwili otwarcia Kongresu przez przewodniczącego p. Thugutta, liczba delegatów sięgała cyfry 383, liczba zaś obecnych gości, którzy, mimo ogłoszenia, że udział ich jest wykluczony, przybyli z różnych stron kraju, nie mając pełnego upoważnienia do występowania w charakterze delegatów, — przekroczyła 240. Reprezentowane były wszystkie dzielnice kraju. Podium Kongresu otoczono licznymi sztandarami powiatowych organizacyj, nad Prezydium zaś pięknie udekorowany, zawieszony portret prezesa

Pan prezes Thugutt w zagajeniu oddał w pierwszym rzędzie hołd poległym za sprawę chłopską oraz zmarłym wybitnym członkom Stronnictwa, wspominając w swoim przemówieniu b. senatora dra Buska i b. posła Plutę, oraz wodza ruchu socjalistycznego ś. p. Daszyńskiego, zasłużonego działacza niepodległościowego i obrońcy demokracji. Następnie przesłał pozdrowienia dla

skich, co zostało przyjęte nadzwyczajną owacją, długo niemilknącymi oklaskami i śpiewem „Gdy naród do boju".

Obok prezydium zasiadło na miejscu honorowym 6-ciu ludowców, którzy przeszli przez Berezę. Również — ich w serdecznym przemówieniu powitał p. prezes Thugutt. — Długo sala nie mogła uspokoić się w wyrażaniu sympatii i uznania Następnie odczytano list pp. prezesa

dra

skierowany do Kongresu. Sala wysłuchała go z zapartym oddechem i w skupieniu.

W dalszym przemówieniu swoim w zagajeniu p. prezes Thugutt wskazał na ciężkie położenie międzynarodowe oraz warunki życia wewnętrznego, w jakich znalazła się Polska. Nawet gdyby przyjąć, że chwilowo osiągnęliśmy dno kryzysu, to jednak nie można mówić o stałej poprawie, albowiem nie usunięto przyczyn zła. Lekceważenie nierówny podział majątku i dochodu społecznego — oto przyczyny, bez których usunięcia nie będzie w stanie Polska dostatecznie stawić czoła niebezpieczeństwu, jakie na nią idzie. Trwanie w dzisiejszym stanie warunków życia polskiej rzeczywistości, jest na długą metę niemożliwe i dla państwa niebezpieczne. Świat żywy domaga się zmiany.

musi być cofnięty. Zwolnieni muszą być wszyscy, którzy

Oto odpowiedź 16-tu milionów chłopów.

Odpowiedź tę chcemy dać w wolnym sejmie, tam gdzie można rozmówić się z ludem polskim nie przez i nie przez

Tam chcemy postawić to, co nas łączy i to, co nas dzieli. **Nie pójdziemy z żadną dyktaturą, czerwoną, czy czarną. Naszym celem — przywrócenie demokracji i obrony wolności. — Każda dyktatura nam jest wstętna, zarówno sowiecka, jak hitlerowska.** Nie mamy zamiaru jakkolwiek nam się ciągle przeszkadza w pracy, trwać w bezczynności. **Musimy tworzyć Polskę ludową, budować demokrację gospodarczą,** pracować na terenach oświatowych, tworzyć swój światopogląd w masach. **Walka polityczna dać nam musi zwycięstwo, a Polsce spokój.**

W dalszym ciągu Kongresu powiaty: jarosławski, przeworski, łańcucki, rzeszowski, niski, ofiarowały sztandar dla Kongresu. Przy wręczaniu sztandaru przemówił w imieniu tych powiatów, znany jeszcze z okresu Nowosielec, p. Słysz.

W swoim przemówieniu wskazuje, że od **Nowosielec rozpoczęła się nowa era w dziejach ruchu chłopskiego,** wobec czego wyżej wymienione powiaty postanowiły ufundować sztandar Stronnictwa, który ma być symbolem siły i jedności chłopskiej. Wręczając ten sztandar w ręce p. prezesa, mówił ob. Słysz, oświadczamy uroczyście, **że praw chłopskich oraz honoru szerokich mas ludowych, nie będziemy do ostatniej kropli.** Na pierwszym planie stawiamy ugruntowanie naszej państwowości przez zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i siły nazewnątrz, a ładu i porządku nawewnątrz. **Stwierdzamy, że niema siły, która mogłaby się oprzeć dążeniu chłopów do** — Chłop ten, który państwo żywi i broni, winien być jej naturalnym gospodarzem. Rok 1920 był zwycięstwem chłopów nad bolszewikami. Rok 1936 był rokiem konsolidacji sił ludowych, zaś **rok 1937 musi być rokiem chłopów.**

Wykazaliśmy całemu światu, że **Stronnictwo Ludowe jest jedno i niepodzielne. Niema wśród nas żadnych tarć i rozterek. Wszyscy dążymy do jednego świetlanego celu, jakim jest Polska ludowa i objęcia władzy jako gospodarze, odpowiedzialni za całość państwa polskiego.** Stoimy twardo przy sztandarach zielonych i jesteśmy pewni, że doprowadzą nas do zwycięstwa. Leży to w interesie Polski i chłopów. Tak nam dopomóż Bóg".

Następnie, w imieniu powiatu lwowskiego, wręczono przewodniczącemu Kongresu — kosę, która na drzewcu sztandaru ma przypominać ten symbol, pod którym chłop polski został ongiś wprowadzony na widownię. Odpowiedzią sali na przemówienia było odśpiewanie hymnu państwowego „Jeszcze Polska nie zginęła".

W dalszym ciągu p. sekretarz naczelny Stronnictwa Ludowego Grudziński, odczytał życzenia, które wpłynęły od PPS, Czechosłowackiego Stronnictwa Agrarnego oraz od chłopów wileńskich, lubelskich, od górali oraz z szeregu innych miejscowości Polski.

Przyjęto również wniosek zamianowania Prezydium honorowego Kongresu, które tworzą emi- oraz obecni na Kongresie z Berezy.

Urzędujące Prezydium tworzyli p. prezes Thugutt, p. dr. Gruszka i p. dr. Putek, jako wiceprzewodniczący oraz p. posłanka Kosmowska i p. Teper, jako sekretarze.

Wśród burzy oklasków weszedł następnie na trybunę urzędujący prezes Stronnictwa, p. marszałek Rataj, i wygłosił swój referat polityczny.

Referat ten wypowiedziany z ogromną swadą, przekonaniem i przekonywującą argumentacją został przyjęty niemilknącymi oklaskami i brawami. Również i projekt rezolucji odczytany przez referenta.

Przemówienie p. marsz. Rataja podajemy na innym miejscu.

Przez całe popołudnie do późnego wieczoru przemawiali poszczególni delegaci, wysuwając przedewszystkim cały szereg żądań, któreby miały na celu zaostrzenie rezolucji.

Wybrana komisja redakcyjna w osobach: prezesa Kongresu, pana Thugutta, prezesa Stronnictwa, p. marsz. Rataja oraz członków N. K. W. pp. Mikołajczyka, Gralińskiego, Grudzińskiego i Czapskiego, przyszła po opracowaniu zgłoszonych rezolucyj z wnioskami na plenum.

Na uwagę zasługują oprócz przyjętych jednomyślnie rezolucyj N. K. W. Rezolucje takie, jak **upoważnienie N.K.W. do zwołania ogólnopolskiego zjazdu chłopów do Warszawy oraz chwycenia się**

postulatów chłopskich.

Przyjęto poza tym jeszcze rezolucje protestujące przeciwko praktykom cenzorskim oraz masowym aresztowaniom działaczy chłopskich, odstawianiem ich ciupasem do miejsca zamieszkania, rezolucje w sprawie zakazu należenia do różnych tajnych organizacyj, uzależnionych od obcych i wrogich często chłopom czynników, oraz wzywających członków Stronnictwa do wstępowania na członków do spółdzielni, prowadzących uniwersytety ludowe. — Wszystkie rezolucje zostały przyjęte jednomyślnie bez jednego sprzeciwu.

Na zakończenie przemówił jeszcze p. marszałek Rataj, reasumując przebieg tego wspaniałego, potężnego a tak jednomyślnego, Nadzwyczajnego Kongresu Stronnictwa Ludowego.

Rewolucjonizowanie Francji

Cały szereg wydarzeń ostatniej doby wskazuje jasno na to, że Moskwa całą siłą zmierza do wywołania we Francji rewolucji komunistycznej wzorowanej na Hiszpanii. Korzystając z dostaw broni dla obozu czerwonych w Hiszpanii komuniści francuscy, niejednokrotnie przy poparciu lokalnych sympatyzujących z frontem ludowym władz komunalnych, urządzają już we wszyst. dzielnicach kraju zasobne składy broni i amunicji. Dzieje się to na rozkaz kominternu, jak oświadcza treść niedawnej transmisji radiowej z Moskwy, skierowanej do proletariatu francuskiego. W transmisji tej zwracano m. in. uwagę, że proletariat hiszpański dlatego tylko „tak skutecznie" opiera się faszyzmowi, że był „dość przezorny" aby zaopatrzyć się w broń przed nadchodzącymi wypadkami. Z przykładu tego proletariat francuski winien poznać, że trzeba zbroić się do wojny domowej.

Jak podaje paryski tygodnik „Gringoire", do czuwania nad wykonywaniem zleceń kominternu zmierzających do przyśpieszenia rewolucji komunistycznej we Francji powołany został przez Moskwę osławiony przywódca rokoszu we flocie francuskiej Andre Marty.

Przemówienie marsz. Rataja

na Nadzwyczajnym Kongresie S. L.

Na początku przemówienia marsz. Rataj analizuje stosunki wewnątrz kraju oraz wykazuje na żywiołowi rozwój Stronnictwa Ludowego w ostatnim czasie. Mówi o sile chłopskiej, o wyjściu chłopa jego sile, o tym że już ujrzano nie posłów chłopsk. ale za ich plecami miliony samych chłopów. Wspomina o Nowosielcach, wspomina o pacyfikacji w Małopolsce i stwierdza,

ci ludzie, którzy nie rozumieją dzielności, hartu i honorności polskiej i którzy mogliby przykuć te wartości na wartości państwowo-twórcze. —

Ruch ludowy legł im olbrzymią belką na drodze Zastosowano więc próby dywersji wśród chłopów i odkomenderowano do tej pracy, t. zw. „kadzichłopów". Mają oni tłumaczyć o skupieniu się około jednej osoby.

Jak naiwni są ci ludzie,bowiem masa chłopska wyszła już z okresu czekania na protektorów, ale żąda

Wspomina dalej o konfidentach w Stronnictwie, o obcych agenturach, działających na terenie Stronnictwa i o próbach mącenia wewnątrz organizacji przez puszczanie plotek. Mówi się niby o rozdźwięku między naczelnymi władzami Stronnictwa, a emigracją polityczną. Jest to jednak fałsz i ci ludzie, którzy dzisiaj tego słuchają, napewno o to sie upomną.

to nakaz honoru Stronnictwa, nakaz dla tych szczególnie, którzy razem z nimi prowadzili wspólną akcję.

Są wiadomości, że w łonie Stronnictwa toczy się walka młodych ze starymi, bardziej lewicowych z prawicowymi i t. d. Jest to nieprawda, bo przecież w Naczelnym Komitecie Wykonawczym, wszyscy się zgadzają, jeżeli chodzi o sprawy zasadnicze i te zawsze były przeprowadzone jednomyślnie. Stwierdzamy wobec tego, że WEWNĄTRZ STRONNICTWA JEST TYLE SIŁY MORALNEJ, ŻE RUCH ZJEDNOCZONY CHŁOPÓW NIE ZOSTANIE W NICZYM NARUSZONY, A KONGRES DA JASNĄ ODPOWIEDŹ DYWERSANTOM.

Jesteśmy świadkami w tej chwili budzenia się nietylko chłopa na samej wsi, ale równocześnie odzywają się i w mieście serca synów chłopskich, którzy szlusują do ruchu ludowego, bo czują tam jedyny swój ośrodek ideologiczny. A nawet ludzie, niezwiązani bezpośrednio z wsią, czują się do ruchu ludowego pociągnięci.

Wspomina więc marszałek Rataj o słynnym wywiadzie artysty Jaracza.

Co najbardziej maluje siłę przyciągania Stronnictwa, to fakt, że W MAŁOPOLSCE WSCH. ZGŁASZAJĄ SIĘ MASOWO DO ORGANIZACJI CHŁOPI UKRAIŃSCY. STRONNICTWO NIE TRAKTUJE TEJ SPRAWY, JAKO KWESTII POWIĘKSZENIA SWYCH SZEREGÓW, ALE JAKO OBJAW ZNAMIENNY WSPÓŁŻYCIA CHŁOPÓW POLAKÓW I UKRAIŃCÓW. Bo na platformie obrony interesów zawodowych i politycznych, przy zachowaniu odrębności kulturalno-narodowej, można wytworzyć stałą i trwałą równocześnie tych 2-ch elementów. I tylko głupota może przeszkadzać prowadzeniu tej akcji

Ponieważ siła nie jest celem samym w sobie, ale jest narzędziem walki o pewne cele, dlatego też CELE STRONNICTWA LUDOWEGO MAJĄ NAOGÓŁ PRZEDEWSZYSTKIEM DOBRO PAŃSTWA I WSI. Bo w Polsce te dwa interesy ściśle ze sobę się spawają. Walcząc o interesy państwa, walczymy o interesy wsi. I z tego też to powodu walka ta krępuje nas w doborze środków. A ponieważ masa chłopska obejmuje całe interesy państwa, patrzymy ze zgrozą na to, co się

Myśmy już kiedyś podnosili głos alarmu i ostrzeżenia przeciw dotychczas Przeszły one jednak bez echa. A dziś powoli widzą nawet to ci, którzy są sprawcami dzisiejszych sytuacyj.

Sytuacja międzynarodowa, mimo chwilowych odprężeń, coraz bardziej skomplikowana i groźna, SZALONY WYŚCIG ZBROJEŃ, O ILE NIE ZOSTANIE ZAHAMOWANY, GROZI ALBO WOJNĄ ALBO BANKRUCTWEM GOSPODARCZYM. Imperialistyczne Niemcy są w środku Europy ogniskiem niepokoju. Mimo pozornego pacyfizmu, imperialistyczna, jakkolwiek w inny sposób, Rosja Sowiecka, dąży do skomunizowania innych krajów. Widzimy Włochy faszystowskie, gdzie przemoc została przez samego Mussoliniego uznana za ewangielię narodową. Na Wsch. imperialistycznej Japonia gotuje się na podbój całej Azji.

Polska tymczasem w jej położeniu geograficzno-politycznym może bardzo wydatnie przyczynić się do utrzymania pokoju, ale w razie wstrząsu nie będzie mogła stanąć na boku. A do tego przyczyniły się błędy polityki p. Sytuacja ta więc wygląda jak jeden wielki wulkan.

A czy my jesteśmy w tej chwili Bo ma to musi naród być przygotowany także moralnie. I na tym właśnie punkcie oddawna alarmujemy. A jak zaś głęboko i daleko sięgnęło zło w życiu publicznym Polski w okresie od b. Kongresu, to dopiero dzisiaj poznajemy. Chociaż już przed rokiem mówiliśmy że wczorajsza i dzisiejsza sanacja nie jest zdolna do wytworzenia żadnej idelii zapału. I dzisiaj to przyznają sami, jak byli toczeni zgnilizną moralną, i jak mało mieli wpływów na społeczeństwo. Przykładem na to jest rozwiązanie przez p. Sławka trupa, zanim się wszyscy przekonali, że to jest już trup. Rozkład moralny gnębi dzisiaj

Przeraża ludzi statystyka nadużyć i więźniów oraz gangrena, sięgająca daleko w organizm tych, co opływali w dostatkach. Bo można zrozumieć złodziejstwa ludzi biednych ale nie można zrozumieć złodziejstwa, popełnianego z chęcią wyzysku i bogacenia się, ludzi, którzy opływaja w dostatkach. — rejent, komornik, naczelnik urzędu skarbowego, wszak to jest śmietanka społeczeństwa, i tutaj właśnie zauważamy największy

Minister Grabowski mówił o tym szeroko, ale nie uzasadnił przyczyn powstania tego zjawiska, chociaż myśmy o tym dawno głośno mówili. Myśmy mówili, że B.B. jest zlepkiem bez idei, bez programu, bez żadnej linii wytycznej. Nie wierzono nam i A obecnie to samo wyznaje poseł na Sejm i stwierdza, że w całej klice sanacyjnej niema żadnej myśli przewodniej, niema żadnego programu. Odpowiedź, jaką znalazł na to p. Składkowski, była, że mamy

TO JAWNY OWOC ZDEKOMPONOWANEJ SANACJI. Czy wobec groźnej chwili może porwać społeczeństwo wykrzesać entuzjazm z niego i zwyciężać, niech odpowiedzą na to pytanie ci do których to pytanie skierowujemy.

Zresztą nie chodzi w tej chwili o obniżenie ceny tytoniu czy soli, bo to nie są zasadnicze sprawy, obchodzące wieś, ale o to chodzi, że wieś ma około 8 milionów ludzi zbędnych, ludzi zrozpaczonych, że wieś ma masowy przyrost ludności, że WIEŚ TEGO WYŻYWIĆ NIE MOŻE I ŻĄDA REFORM ZAKROJONYCH NA SZERSZĄ SKALĘ.

Chodzi o to, że mamy w tej chwili w państwie milion dzieci bez szkoły i że w olbrzymi sposób szerzy się analfabetyzm w Polsce i ażeby te rzeczy opanować, trzeba mieć plan.

przy pomocy namiastek. Nie jest bowiem tajemnicą dzisiaj, że „kreci" się nowy obóz Koca, ma być nie jako namiastka, jednak wiemy, że urabianie narodu przez płk. Koca na niczym się skończy.

i osłabia tylko siły narodu od zewnątrz.

ną. Ale z tego uspakajania opinii powstaje osad, który, już czas wielki, aby został usunięty.

Polska stoi między faszystowsko-hitlerowskimi Niemcami a komunistyczną Rosją. Jesteśmy na przeciągu dwu prądów, które noszą dyktaturę i gwałt. I dzisiaj sanacja temi samemi metodami

STRONNICTWO LUDOWE STOI NA STANOWISKU, ŻE POLSKĘ Z BEZWŁADU MOŻE WYPROWADZIĆ TYLKO DEMOKRACJA W KTÓREJ WOLNOŚĆ I DYSCYPLINA BĘDĄ SHARMONIZOWANE.

STWIERDZAMY RAZ JESCZE, ŻE KOMUNIZM I FASZYZM UWAŻAMY ZA ZŁO. PRZECIWSTAWIAMY TYM PRĄDOM ZDROWĄ DEMOKRACJĘ ORAZ WOLNOŚĆ OBYWATELSKĄ (długotrwałe oklaski).

Jedni straszą, że ludowcy — to komuniści, a robi to specjalnie faszyzmująca endecja, z drugiej strony zaś zarzucają nam reakcyjność. A co jest najbardziej bolesne, to to, że na niektórych odcinkach zaczyna walczyć kler ze Stronnictwem. Stwierdzamy więc, że nie jest naszym celem ani walka z religią, ani z Kościołem, ale równocześnie nie możemy patrzeć obojętnie na nadużycia ze strony niektórych księży.

Przeciwstawiamy się próbie dzielenia społeczeństwa na fronty, t. zw. żydokomuny i frontu ludowego. Ani do jednego, ani do drugiego nie chcemy się oddać. Jedno i drugie uważamy za złe. SĄ BOWIEM W STRONNICTWIE DOŚĆ POTĘŻNE SIŁY, KTÓRE POLSKĘ POPROWADZĄ PO DRODZE DEMOKRACJI.

Każdy, kto o to walczy, jest naszym sprzymierzeńcem i współpracę na tym terenie uważamy za konieczną. Wyobrażamy zaś ją sobie jako realizowanie pewnych celów, ale nie ograniczanie samodzielności ruchów Stronnictwa. Stwierdzamy, że t. zw. Front morges nie istnieje.

Chociaż więc referat mój nie przyniósł żadnych sensacyj, to jednak Kongres winien wykazać, że dekompozycja nie ima się Stronnictwa Ludowego. Kongres ma również pokazać ŻE STRONNICTWO JEST DOŚĆ SILNE I ZWARTE, BY PROWADZIĆ WALKĘ O POLSKĘ DEMOKRATYCZNĄ I DOŚĆ DOJRZAŁE I WYROBIONE BY BRAĆ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA RZĄDY PAŃSTWEM.

Czy co z tego będzie?

W sobotę w godzinach porannych przybyli do Zakopanego płk. Adam Koc i wicemarszałek Sejmu Bogusław Miedziński. Wizyta ta obudziła zrozumiałe zainteresowanie kół politycznych. Krążą pogłoski, że w związku z ustaleniem już szczegółów organizacji nowego obozu politycznego, należy spodziewać się ostatecznej akceptacji tych projektów. Gdyby pogłoski te odpowiadały prawdzie, proklamacja nowego obozu byłaby ogłoszona w najbliższych dniach.

Wzrost liczby urzędników i wzrost wydatków na płace

„Polityka Gospodarcza" cytuje ze „Strzępów Meldunków" szereg opinii Marszałka Piłsudskiego o nadmiernie rozbudowanym aparacie urzędniczym i niemożliwości uporania się z tą kwestią.

„Polityka Gospodarcza" pisze, że przytoczone słowa Marszałka nie straciły, niestety, nic ze swej aktualności w stosunku do obecnego preliminarza budżetowego:

„Pan Premier, jako autor „Strzępów Meldunków" mógłby je z powodzeniem powtórzyć na obecnej Radzie Ministrów. W budżecie tegorocznym podwyższono nie tylko liczbę nauczycieli o 4000 i liczbę funkcjonariuszy policji o przeszło 1000 osób. Niemal w każdym dziale stwierdzamy wzrost liczby urzędników i wzrost wydatków na płace z tytułu awansów. Wzrosły osobowe w kierowanym osobiście przez p. Premiera Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zarówno w centrali, jak i administracji lokalnej, niezależnie od wzrostu wydatków na policję. Wzrosły wydatki personalne w Ministerstwie Skarbu, w centrali i urzędach skarbowych. Wzrosła liczba urzędników, zatrudnionych w Min. Rolnictwa i Ref. Roln. o przeszło 80 osób, w Lasach Państwowych o 130, a koszty personalne o milion sześćset tysięcy złotych.

Jest rzeczą każdoczesnego premiera i ministra skarbu czuwać nal całością budżetu. Gdy każdy minister widzi tylko, konieczności swego resortu, oni powinni widzieć całość. I jeśli w jakimś resorcie wzrost wydatków jest nieunikniony, powinien być skompensowany oszczędnością w innym resorcie. Nie widzimy tej niwelacyjnej działalności w ostatnim preliminarzu budżetowym."

A propos wzrostu wydatków na policję, to b. charakterystyczne było powiedzenie posła E. Hutten Czapskiego: „Z przykrością widzę, że budżet rozpatrywany to nie jest budżet M. S. Wewnętrznych ale ministerstwa policji".

Rozpowszechniajcie „Gazetę Grudziądzką"

Polsce potrzeba 117.000 nauczycieli

Preliminarz budżetowy Ministerstwa W. R. i O. P. na rok 1937—1938 przewiduje pewne sumy na utworzenie nowych 4.000 etatów nauczycielskich.

Niedobór nauczycieli jest olbrzymi. Według norm prawnych „Statutu publicznych szkół powszechnych" z r. 1933 dla dzieci podlegających powszechnemu obowiązkowi nauczania będzie potrzebnych w r. 1937/38 przeszło 117.000 nauczycieli. Natomiast w roku 1934/35 było 74.163 nauczycieli etatowych, kontraktowych, praktykantów i płatnych od godzin. Stan ten w ostatnim roku nie ulega prawie żadnym zmianom.

Największe zapotrzebowanie nauczycieli jest w okręgach szkolnych lwowskim i warszawskim — (ponad 21.000). Nawet okręg śląski, który pod względem szkolnictwa powszechnego osiągnął największy w Polsce poziom, potrzebuje 4.500 nauczycieli. Sama Warszawa powinna mieć o 2.300 nauczycieli więcej.

Mamy obecnie 16.000 bezrobotnych nauczycieli. Mogliby wszyscy otrzymać pracę i jeszcze na 27,000 miejsc zabrakłoby kandydatów.

Określając cyfrowo niedobór nauczycieli, bierze się pod uwagę dwa postulaty: objęcie nauczaniem miliona dzieci, które obecnie do szkół nie uczęszczają oraz odciążenie uczących już nauczycieli do poziomu obowiązujących norm prawnych, ściśle określających maksimum ilości uczniów na jednego nauczyciela.

Otóż na jednego nauczyciela winno przypadać w Polsce 45,3 uczniów, z najwyższym obciążeniem w okręgu krakowskim — 54,7.

Rzeczywistość jednak jest zupełnie inna. Przeciętna liczba uczniów w Polsce r. 1934/35 wynosiła 63,2, a więc o 17,9 więcej niż być winno (ponad normy przejściowe). Najwyższe obciążenie jest w okręgu brzeskim — 74,0 i łuckim — 70,0, gdyż normy „stałe" przewidują 45.1 i 44,7, a „przejściowe" 54,0 i 53,5. Najgorzej przedstawia się województwo poleskie z obciążeniem 84,2 (normy stałe — 45,1, przejściowe — 53,6). Ustalonym normom odpowiada jedynie okręg śląski.

Na tropie porwanego chłopca

W rezultacie energicznych poszukiwań morderców 10-letniego Karola Mattsona, którego porwali bandyci amerykańscy dla uzyskania wykupu, w miejscowości Olimpia w stanie Waszyngton znaleziono samochód, którym zwłoki zamordowanego chłopca przewiezione zostały do zarośli, o 75 km. od Thomy, gdzie znalazł je pokryte lodem myśliwy Gordon Morrow.

W samochodzie leżał zardzewiały młotek którym prawdopodobnie zadano śmiertelne uderzenie w głowę dziecka. Na siedzeniu znaleziono łańcuch ze śladami krwi, którym dziecko było skrępowane.

W związku z tym policja aresztowała szereg osób w zachodniej części stanu, lecz jednakże nie natrafia dotychczas na Freda Haynesa zbiegłego więnia. Pewna kobieta z San Jose w Kalifornii w fotografii Haynesa rozpoznała osobnika, który wynajął pod Everett dom, gdzie trzymano uwięzionego Mattsona. Policja przyszła do przekonania, że zabójstwo jest popełnione rzez parę osób.

Aresztowanie domniemanych sprawców uprowadzenia i zamordowania 10-letniego Karola Mattsona, stanowi sensację dnia. Wiadomość o aresztowaniu podana została przez dzienniki amerykańskie na czołowym miejscu. Do Olimpia w stanie Waszyngton, oraz do miejscowości Everett, skąd prawdopodobnie pochodzi morderca Mattsona, przybyli liczni dziennikarze i fotoreporterzy.

*

Cała Ameryka jest silnie wtrząśnięta potworną zbrodnią dokonaną na osobie 10-letniego synka dr. Mattsona. Opinia amerykańska domaga się, by śledztwo w tej potwornej sprawie poprowadzone było z nadzwyczajną energią i by policja wykryła potwornego zbrodniarza. W sprawie tej nowej linberhgiady zabrał głos również prezydent Roosevelt, który zapowiedział, że użyte będą wszelkie środki dla schwytania i ukarania sprawcy, czy też sprawców ohydnego morderstwa.

Za wykrycie zbrodniarzy rząd wyznaczył 12.000 dolarów nagrody. Suma ta wzrosła już do 25.000 dolarów, z powodu licznych ofiar prywatnych, napływających na ten cel.

Karol Mattson
Zamordowany przez kidnaperów

Wstrzymanie żeglugi na Wiśle

Z powodu coraz gęściej występującej na Wiśle kry i mrozu, ściągnięto do przystani zimowych wszystkie parostatki i barki transportowe towarzystw żeglugi wiślanej. Całkowicie zawieszona została żegluga pasażersko-towarowa na linii Warszawa — Płock — Gdańsk.

Katastrofa samochodu policyjnego

Na szosie między Kowalem i Włocławkiem, na jadącą po nieprzepisowej stronie drogi furmankę Hipolita Plistowicza, gospodarza ze wsi Kowalinka, wpadł samochód policyjny.

Jadący samochodem kierownik oddziału śledczego we Włocławku aspirant, Jan Simon, podprokurator Sądu Okręgowego w Toruniu, Michałowicz i st. posterunkowy sł. śledczej z Włocławka, Władysław Jaśkowski, zostali wyrzuceni z wozu na szosę, donając ciężkich obrażeń. Samochód oraz wóz uległy częściowemu zniszczeniu. Woźnica wpadł do rowu, ulegając jedynie licznym zadrapaniom.

Rannych przewieziono do szpitala św. Antoniego we Włocławku. Stan asp. Simona jest bardzo ciężki.

Plistowicza, który jechał po nieprzepisowej stronie drogi aresztowano.

Ciągły zamęt komunistyczny w Chinach

Z Szanghaju donoszą, że na terytorium objętym ostatnio rewoltą Czang-Sue-Lianga szerzy się coraz większy zamęt. Oddziały zrewoltowanego marszałka żądają rozpoczęcia wraz z czerwoną armią chińską walki w prowincjach Hopi, Czahar, Szansi i Siujua z wojskami japońskimi. Niektóre sąsiednie prowincje uległy całkowicie wpływom zwolenników Czang-Sue-Linaga.

Ciała samorządowe w prowincji Kwansi zwróciły się do rządu nankińskiego, domagając się wykonania programu Czang-Sue-Lianga, a przede wszystkim wypowiedzenia wojny Japonii.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 20 stycznia 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	27,50—28,00	27,00—27,25	26,70—26,60	27,25—27,50
Żyto	22,00—23,00	22,00—22,25	21,90—22,10	23,25—23,50
Jęczmień	22,00—24,25	21,50—24,75	21,25—21,50	21,50—23,50
Jęczmień brow.	25,50—26,50	25,50—26,50	—,— —,—	25,00—26,50
Owies	17,75—19,00	18,75—18,75	17,75—18,25	18,50—19,00
Mąka pszen. 65%	39,00—40,00	40,00—40,50	—,— —,—	—,— —,—
Mąka żytnia 65%	31,50—32,50	31,00—31,50	32,50—33,00	—,— —,—
Otręby pszenne	14,50—15,00	15,00—15,75	15,00—15,50	15,50—16,00
Otręby żytnie	14,50—14,00	15,75—16,25	15,00—15,50	16,00—16,25
Rzepak	47,00—48,00	46,00—47,00	49,50—50,50	47,00—48,00
Groch polny	21,00—22,00	—,— —,—	—,— —,—	20,00—21,00
Groch Wiktorja	26,00—28,00	20,00—23,50	28,00—32,00	22,00—26,00
Kuchy rzepak.	17,75—18,25	18,75—19,00	—,— —,—	19,00—19,50
Kuchy lniane	21,50—22,00	23,25—23,50	—,— —,—	23,50—24,00
Ziemniaki jad.	3,50— 4,00	3,10— 3,30	—,— —,—	3,50— 4,00
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	2,00— 2,25	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	2,75— 3,00	—,— —,—	3,25 3,50
Siano luźne	—,— —,—	4,30— 4,80	6,50— 7,00	4,00— 5,00
Siano prasow.	—,— —,—	4,95— 5,45	—,— —,—	—,— —,—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37,10; Praga 27,72; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 22,44

Wartość dolara: 5,29 :—: **Wartość gramu złota:** 5,92

(70

Ale Kang-Po nie zemścił się na nim za zbuntowanie mnichów i za otwarte wypowiedzenie posłuszeństwa. Z pobłażliwym uśmiechem mądrej starości, nie uznającej karania z pobudek osobistych, przeszedł nad tym faktem do porządku dziennego i nawet nie pozbawił krnąbrnego mnicha stanowiska ani urzędu. Wystarczyła świadomość, że był unieszkodliwiony i pozbawiony wpływów na otoczenie.

Teraz wszyscy spoglądali na opata z bezgraniczną ufnością i z pełnem oddaniem.

Świątobliwy mąż wiedział, jaką będzie wola bogów, czego nikt nie przewidział. Jeśli wziął do Rongbuku obcą kobietę, uczynił to jedynie dlatego, że wyższe siły, którym cały klasztor służył w pokorze ducha, wzięły ją pod swoją opiekę. Kang-Po był najmądrzejszy ze wszystkich i stał bliżej bogów, niż ktokolwiek inny.

Uyo-Go upokorzył się.

Teraz, gdy opat zwrócił się wprost do niego, zapytując o zdanie, nie odpowiedział i tylko powściągliwie pochylił głowę.

Całkiem niespodziewanie padła odpowiedź z dalekiego kąta celi. Przemówił dźwięczny głos kobiety.

Bracia słuchali w milczeniu niezrozumiałych, barbarzyńskich słów.

Opat spuścił głowę tak, że widać było lśniącą, bronzową czaszkę i też słuchał spokojnego, bezmiętnego głosu.

Potem wyprostował się lekko i powiedział:

— Lada-Yul prosi, abyśmy ukryli ją, gdy przyjdą biali mężczyźni z Dorsze-glingu. Ona, szukająca światła prawdy, nie chce się stykać z ludźmi z tamtego świata. — Kang-Po powiódł wzrokiem wokół siebie. — Bogowie słuchają przychylnie słów Lada-Yuli. Przez nią przemawia mądrość i wyższa wola. Jak długo biali będą w Rongbuku, Lada-Yul może mieszkać w świątyni Kangmi. Zaprowadź ją tam, Uyo-Go.

Templarjusz znów pochylił głowę z pokorą i miarowym krokiem zbliżył się do Gronieckiej, która siedziała przy samem wejściu do celi.

Odrazu po „sądzie bogów" stosunek otoczenia do niej uległ zasadniczej zmianie, poza tem w samej dziewczynie dokonał się szczególny przełom.

Do tej pory nie mogła dojść, co to było właściwie.

Smutny los wozwraszczeńców

Od szeregu lat agenci bolszewiccy prowadzą wśród emigrantów rosyjskich we Francji ożywioną agitację za powrotem do Rosji, przy czym obiecują daleko idącą amnestię dla tych wszystkich „byłych biało-gwardzistów", którzy przyznają się do swych „błędów" i bez zastrzeżeń poddadzą się władzy sowieckiej. Wielu z tych pociągniętych obietnicami „wozwraszczenców" (t. j. reemigrantów) śmiercią opłaciło swą wiarę w szczerość przyrzeczeń i obietnic sowieckich, tym niemniej nostalgia i wrodzony słowiański sentyment pociąga nadal licznych emigrantów rosyjskich do powrotu. zyskując te sentymenty Moskwa ostatnio wzmogła propagandę za powrotem i przyznać trzeba, dość poważne osiągnęła rezultaty. O losach nowych „wozwraszczeńców" emigracja rosyjska nie miała wieści, lecz kładziono to na karb trudności komunikowania się obywateli sowieckich z zagranicą, oraz ambicji osobistych, które nie pozwalały świeżo upieczonym bolszewikom pozostawać w kontakcie z dawnymi towarzyszami o przekonaniach odmiennych.

Tajemnicę milczenia „wozwraszczenców" wyjaśniło dopiero niedawno następujące zdarzenie, podane do prasy przez jednego z reemigrantów rosyjskich. Autor listu opowiada, że transport reemigrantów rosyjskich, złożony z blisko 80 osób, po przybyciu do Marsylii wyposażony został przede wszystkim w nową odzież i obficie zaopatrzony wszelkim prowiantem.

Wzięto za objaw przychylności rządu sowieckiego, nie podejrzewając podstępu.

Sprawa wyjaśniła się dopiero, gdy okręt z reemigrantami wyruszył z portu i agent reemigracyjny wystąpił z następującą przemową.

„Przez chęć powrotu postawiliście kreskę pod waszą przeszłością i zgodziliście się służyć Związkowi Sowieckiemu. Związek ten chce wam teraz dać możność okazania waszej wierności. Pojedziecie najpierw do hiszpanii, by tam walczyć za waszą odzyskaną ojczyznę, Związek Sowiecki, przeciw faszyzmowi. Policzono to wam będzie tysiąckrotnie w Związku Sowieckim. Czy ma ktoś jakie zastrzeżenia? „Oczywiście, nikt „zastrzeżeń" nie miał, bo mieć ich nie mógł, zresztą nie wiedziano jeszcze, jakiego rodzaju ‚usług' na rzecz Sowietów wymagano w Hiszpanii. Okręt zawinął najpierw do Barcelony, później do Walencji, w każdym z tych portów zostawiając połowę transportu reemigrantów oraz jakichś tajemniczych przesyłek „towarów". Autor listu należał do grupy wysadzonej w Walencji. Reemigrantów rosyjskich powitała czerwona milicja hiszpańska bardzo entuzjastycznie. Był to ostatni przyjemny bądź co bądź szczegół podróży. Bezpośrednio bowiem z okrętu „wozwraszczenców" poprowadzono do koszar, umundurowano i uzbrojono, po czym mówiący po rosyjsku oficer oświadczył im, iż dostępują zaszczytu zaliczenia do „wyborowego" oddziału „legionu śmierci".

Oddział ten, składający się z cudzoziemców, po krótkim przeszkoleniu wysłany został na front. W pierwszej bitwie, w której wypadło „legionowi śmierci" wziąć udział, przy pierwszym ataku lotniczym nacjonalistów Hiszpanie uciekli zostawiając „legion" na łaskę losu. Osiemnastu „wozwraszczeńców" zginęło od razu, o losie reszty autor listu nie wie, gdyż dostał się do niewoli, skąd po sprawdzeniu indentyczności powstańcy zwolnili go i pozwolili powrócić do Francji.

HOLENDERSKA PARA KSIĄŻĘCA
w Krynicy na wycieczce narciarskiej

Zuchwała ucieczka z więzienia

Na terenie Modlina i Nowego Dworu grasował zuchwały złodziej Sawa Dymitruk. Osobnik ten dał się poznać policji jako niebezpieczny opryszek, który schwytany na gorącym uczynku, stawiał opór i bił policjantów. To też, gdy Dymitruka zatrzymano na terenie twierdzy w Modlinie, odprowadzono go w kajdanach do aresztu. Policjant, eskortujący złodzieja uprzedził dozorcę więziennego, że jest to niebezpieczny aresztant i bez ochrony nie można wchodzić do jego celi.

Po upływie godziny od osadzenia Dymitruka w areszcie, więzień zaczął dobijać się do drzwi i krzyczeć. Drugi dozorca, nie uprzedzony o grożącym niebezpieczeństwie, otworzył drzwi celi i wszedł do środka, lecz w tej chwili został uderzony w głowę żelaznym kubłem. Dozorca zachwiał się. — Chwila ta wystarczyła, aby więzień rzucił się do ucieczki. Dozorca popędził za nim, lecz złodziej wydostał się na podwórze i przez mur otaczający więzienie zbiegł. Dopiero po paru tygodniach ponownie ujęto Dymitruka, który zasiada na ławie oskarżonych.

Spłonęła żywcem
Straszny wypadek w Chorzowie

Z Chorzowa donoszą nam o okropnej śmierci 87-letniej staruszki Józefy Pandelowwej. Mieszkała ona sama a ponieważ w ostatnim czasie czuła się bardzo źle, zaopiekowali się nią współlokatorzy. W czwartek około godz. 2 w nocy wszedł do jej mieszkania sąsiad Panlelowej, Józef Szafrański, chcąc się przekonać, jak się ona czuje i zobaczył ją leżącą na środku pokoju, bez żadnych oznak życia. Cała odzież staruszki była spalona, ciało pokryte strasznymi ranami od poparzenia.

Po dochodzeniach stwierdzono, że Pandelowa, przebudziwszy się w nocy usiłowała zapalić lampę karbidową, jednak uczyniła to tak niezręcznie, iż zajęła się sa niej odzież. Ponieważ staruszce nie pospieszył nikt z pomocą, spłonęła ona żywcem. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego.

Zamordowali człowieka przez pomyłkę

Przez wieś Leśnowola koło Piaseczna przechodził wieczorem 32-letni mieszkaniec Raszyna, Antoni Klobuszewski.

Nagle podbiegło do niego 3-ch mężczyzn, którzy pobili go aż do utraty przytomności. Gdy Klobuszewski zemdlał, napastnicy ujrzawszy jego twarz spostrzegli, że nie jest on tym, na którego zamierzali napaść. Mężczyźni ocucili wówczas zemdlonego i prosili o przebaczenie za napad.

Ranny z trudem dowlókł się do mieszkania. W domu znów zemdlał. Po przewiezieniu do szpitala Dz. Jezus Kłobuszewski zmarł. Napastników poszukuje policja.

Morderstwo staruszki w Bielsku

W sobotę, 16 bm., między godz. 9,30 a 10-tą przed południem dokonano w Bielsku ohydnego morderstwa rabunkowego na osobie 70-letniej Henryki Silbiger, mieszkającej przy ul. Cieszyńskiej 25. Nieujęci dotyczas sprawcy dostali się do mieszkania staruszki i zamordowali ją tępym narzędziem, rozbijając czaszkę. Po dokonaniu morderstwa zbrodniarze przeszukali mieszkanie ofiary i zrabowali dwie kasetki żelazne, w których znajdowało się 8.000 zł. w gotówce, złote dukaty austriackie po 10 i 20 koron, oraz cenna biżuteria, wartości 10.000 zł.

Po ohydnej zbrodni mordercy zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja śledcza wszczęła natychmiast pościg. Zbrodniarzów było prawdopodobnie 3. Policja ostrzega wszystkie kantory wymiany i jubilerów przed nabyciem zrabowanej biżuterii i złota.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej"
(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FON. w imieniu Prezesa Rady Ministrów).

Kto miał szczęście?

VII. DZIEŃ.
I ciągnienie

5.000 zł. 6228 14219 48488 115047 179337

2.000 zł: 7923 20610 42219 46360 5176 653886 72777 78226 88521 89159 95187 111408 111654 115571 128841 156866 170819 194522

1.000 zł: 1241 4002 9429 9666 30464 39817 45648 48581 52401 54334 62958 63839 85511 86153 94336 122994 130847 141239 150002 150092 161334 163526 179270 190233

II ciągnienie.

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 103884

50 000 zł: 39387

20 000 zł: 183062

10 000 zł: 51569 65428 83004 175863

5.000 zł. 43746 51586 64991

2.000 zł: 3596 45741 72107 76013 78436 78628 150433 174504 175471 175893

10.000 zł: 1604 3718 6734 11763 21905 29622 43451 75401 79071 83764 89965 107697 114727 116590 130415 143986 144168 144554 160513 191256 192931.

VIII. DZIEŃ.
I ciągnienie

10.000 zł: 70027 134490

5.000 zł: 65396

2.000 zł. 19740 755500 643 76482 98365 108572 140650 143205 164142 172368 174590

1.000 zł: 11815 16304 21697 23998 25105 42076 44125 52186 60632 65346 68434 89017 94619 96128 104114 103261 106754 112579 123783 128866 141268 141682 144906 145690 146734 147592 152317 152667 158337 161322 163141 164061 173152 177430 183280 192495

II ciągnienie.

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 59991

10.000 zł: 11099 183198

5.000 zł: 159543

2.000 zł: 24145 3277 43427 532250 71747 75372 77031 83851 106934 111038 162269 165367 171824 189830

1.000 zł: 617 19752 12516 21779 26129 29026 31485 33393 37894 46989 53894 58519 58709 64132 69492 74608 79992 82787 91035 100289 102804 111424 117945 127936 130821 134904 137834 144839 157967 163157 163632 1640209 166316 170823 194120

Sprawy organizacyjne
Stron. Ludowego

POW. STANISŁAWÓW, GMINA BEDNARÓW. Dnia 26 stycznia odbędzie się Zjazd gminny S. L. gminy Bednarów we wsi Brzezina w domu p. Józefa Frączka. Początek o godz. 9-tej rano. Prosimy członków S. L. z Kół Brzezina, Klepki, Zygmuntówka, Komarówka i Ostoja, aby koniecznie przybyli na Zjazd. Zapraszamy także członków z innych Kół S. L. Jako mówcy przewidzianj są: ks. pułk. Panaś, J. Moskal, J. Wierzbiński i inni działacze. Sprawy bardzo ważne.

Bester Michał.

— POW. GRÓJEEC: Dnia 31 stycznia br. we wsi Kukały gm. Drwalew, odbędzie się Statutowy Zjazd Pow. Str. Ludowego pow. grójeckiego. Na Zjeździe tym odbędą się wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Sądu Partyjnego i omówienie spraw politycznych. Wstęp na salę obrad tylko za okazaniem legitymacyj i zapisaniem się na listę obecności. Prosimy wybranych delegatów i Zarządy Kół o konieczne przybycie.

(—) E. Zawiliński Prezes

POW. RADOMSKO. W dniu 31-go stycznia odbędzie się w Radomsku przy ul. Brzeźnickiej nr. 3 statutowy Zjazd Powiatowy S. L. Początek o godz. 10.

Zarząd Powiatowy.

Kto się o Stron. Ludowe troszczy
daje na „Fundusz Chłopski"

Wiadomości bieżące

Piątek, 22 stycznia 1937 r.

Piątek: Wincentego
Wschód słońca: 7,30; zachód: 16.04
Sobota: Ildefonsa
Wschód słońca: 7.30; zachód: 16.05
Niedziela: Tymoteusza
Wschód słońca: 7.28; zachód: 16,07

★ DZISIEJSZY NUMER „GAZETY" wydajemy w objętości 6 stron. Zarazm dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK".

WOJ. CENTRALNE

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA POCZTOWEGO

Do urzędu pocztowo-telegraficznego w Suwałkach woj. białostockiego od pewnego czasu nadchodziły często zażalenia na nieprawidłowość w dochodzeniu listów z Ameryki, zawierających zazwyczaj przesyłki dolarowe.

Przeprowadzono przeto dochodzenia przy czym braki te ujawniono w agencji pocztowej w Krasnopolu. Wobec skarg urząd pocztowo-telegraficzny w Suwałkach wydelegował do Krasnopola naczelnika pocztowego celem przeprowadzenia kontroli i śledztwa.

Po przybyciu naczelnika, kierownik miejscowej agencji pocztowej w Krasnopolu, 33-letni Mieczysław Pietrz, którego miano przenieść do Sosnowca, udał się do sąsiedniego pokoju i tam wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia. Kula przebiła czaszkę na wylot.

Samobójca pozostawił żonę i troje nieletnich dzieci. Według krążących wieści, dotychczas ujawniony niedobór wynosi około tysiąca dolarów.

ZAJŚCIA ANTYSEMICKIE

We wsi Żytno, gm. Gidle, pow. radomskiego w związku z przeprowadzoną akcją bojkotową doszło ostatnio do burzliwych zajść antyżydowskch, w czasie których poprzewracano wszystkie stragany żydowskie i poturbowano kilkunastu żydów.

Policja aresztowała pięciu ludzi z Brzeźnicy Starej, Nowej i Kruplina. Aresztowanych przewieziono do więzienia okręgowego w Piotrkowie.

NIESAMOWITE MORDERSTWO

W jednej z restauracji w Siedlcach na siedzących przy stoliku wieśniaków rzucił się żołnierz miejscowego pułku, Seweryn Mikołajew i uderzeniem bagnetu zabił na miejscu Stanisława Strzałkę.

Morderca, przyprowadzony do sędziego śledczego, twierdził, że zupełnie nie przypomina sobie, aby kogokolwiek zabił.

ŻYWCEM SPALONY

Mieszkaniec kolonii Sahryn, w pow. hrubieszowskim, 83-letni Michał Ogonowski usiadł przy piecu kuchennym i zasnął. W czasie snu zapaliło się na nim ubranie i staruszek żywcem spłonął.

ARESZTOWANIE KOLPORTERA FAŁSZYWYCH 5-ZŁOTÓWEK

Podczas targu w osadzie Żuromin pod Sierpcem, policja zatrzymała usiłujących kolportować fałszywe monety 5-złotowe, handlarza trzody chlewnej z Żuromina, Kazimierza Kawczyńskiego, brata jego Józefa i karanego wielokrotnie za kolporterowanie fałszywych pieniędzy, Bronisława Szczepańskiego mieszkańca osady Grójki — gm. Okalewo pod Rypinem.

MASOWE ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W STOLICY.

W nocy z czwartku na piątek przeprowadzono w Warszawie około 120 rewizyj, w wyniku których zatrzymano 96 osób podejrzanych o działalność komunistyczną.

Wśród zatrzymanych znajduje się szereg wybitnych działaczy, ściganych przez władze bezpieczeństwa i sądy.

Naturalnie większość aresztowanych to Żydzi.

MAŁOPOLSKA

NADUŻYCIE W LWOWSKICH ZAKŁADACH APROWIZACYJNYCH

Na zarządzenie władz śledczych aresztowany został we Lwowie kierownik zakładów aprowizacyjnych Feliks Senkowski, który prowadził dział opałowy Miejskich Zakładów Aprowizacyjnych. Aresztowanie nastąpiło wskutek wykrycia nadużyć w tych zakładach.

ŚMIERTELNY WYPADEK NARCIARZA

Uczeń szkoły Handlowej w Borysławiu, 17-letni Eustachy Sydor, w czasie jazdy na nartach upadł na kijek tak nieszczęśliwie, że przebił sobie brzuch. Przewieziony do szpitala zmarł wskutek krwotoku wewnętrznego.

TURYSTA ZAGINĄŁ W GÓRACH

W sobotę w południe dn. 9 bm. wyruszył z Zakopanego w góry p. Wojciech Bojakowski z Zamościa, z zamiarem udania się kolejką linową na Kasprowy Wierch, a następnie na dłuższą wycieczkę. Od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad.

Zaznaczy należy, że w dn. 9 i 10 panowała w górach silna zadymka, wobec czego zachodzi obawa, że zdarzył się turyście nieszczęśliwy wypadek, gdyż wszelkie poszukiwania w schroniskach tak po stronie polskiej, jak i słowackiej stronie nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

ZA WYŁUDZANIE PIENIĘDZY POSZLI ZA KRATY

Sąd Okręgowy w Krakowie ogłosił wyrok w sensacyjnej sprawie przeciwko Wacławowi Janiszewskiemu i b. adwokatowi Władysławowi Grzeszczyńskiemu, oskarżonym o wyłudzenie od kilkudziesięciu osób oszczędności w sumie około 14.000 zł. pod pozorem wyrabiania posad.

Janiszewski skazany został na 5 lat więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na 8 lat, Grzeszczyński — na 3 i pół roku i utratę praw obywatelskich na 5 lat.

Skazani zostali również pomocnicy oszustów — Jan Palus na rok więzienia i Władysław Flak na 10 miesięcy więzienia.

Nie zapomnijcie odnowić prenumeraty „Gazety Grudziądzkiej na luty oraz przypomnieć o tem swoim sąsiadom!

Na prośbę wielu, którzy nie zapisali „Gazety" w styczniu zgadzamy się, aby i ci wszyscy jeszcze otrzymali

„Kalendarz Marjański"

którzy zapiszą „Grudziądzką" na miesiąc luty i marzec. Powiedzcie to wszystkim, którzy nie mają gazety.

50 dzieci w płomieniach

W szczelnie wypełnionej dziatwą sali przedszkola „Rodziny Wojskowej" w Rembertowie wybuchł groźny pożar. — Gdyby nie przytomność umysłu jednego z oficerów, wypadek mógłby pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki.

W obszernej sali rekreacyjnej przedszkola odbywało się przedstawienie, na które przybyło przeszło 50 dzieci i około 30 osób starszych.

Niespodziewanie od świeczki zajęła się ustawiona w rogu sali choinka. Płomienie z błyskawiczną szybkością ogarnęły wyschnięte drzewko i momentalnie przerzuciły się na dekoracje papierowe, którymi obwieszone były ściany.

W przeciągu paru minut znaczna część sali stanęła w płomieniach. Od żaru zaczęły pękać szyby w oknach.

Wśród zgromadzonych wybuchła zrozumiała panika. Rzucono się do jedynych wąskich drzwi.

Na szczęście jeden z obecnych na przedstawieniu oficerów nie stracił zimnej krwi i zdołał uspokoić przerażone dzieci i publiczność.

Gdy dziatwa opuściła płonącą salę, mężczyźni przystąpili do akcji ratunkowej i wkrótce ogień zlokalizowali i ugasili.

Połowa sali uległa całkowitemu zniszczeniu.

Pędzący pociąg wpadł na wóz z dziećmi

Z Tomaszowa Mazowieckiego donoszą: W poniedziałek o godz. 7.30 rano na przejeździe pod wsią Białobrzegi parowóz uderzył całą siłą w tył furmanki, na której jechało 4 dzieci do szkoły. Jeden z chłopców został zabity na miejscu, drugi doznał bardzo ciężkich obrażeń całego ciała i złamania nóg, jedna z dziewczynek również została ranna. Woźnica i koń wyszli z katastrofy bez szwanku.

Tragedia na przejeździe

Wieśniacy, przechodzący koło przejazdu pod wsią Białobrzegi w pow. radomskim, stawali przerażeni strasznym widokiem: przy torze leżał trup młodego chłopca, a obok — pokrwawione ciała jeszcze dwojga dzieci.

Rozegrała się tu bowiem niezwykła tragedia. O godz. 7.30 przejeżdżał tędy wóz z czworgiem dzieci w wieku szkolnym. Nagle za zakrętem ukazał się pociąg idący ze Skarżyska do Tomaszowa. Woźnica zaciął konie by przejechać szyny jeszcze przed pociągiem: spóźnił się o ułamek sekundy.

Rozpędzony parowóz uderzył w tył furmanki. Jeden trup dziecięcy i dwoje ciężko rannych leżało po chwili na nasypie. Jeden z chłopów zdążył w ostatniej chwili zeskoczyć z fatalnej furmanki. Woźnica i koń wyszli z katastrofy bez szwanku.

Oszalał na widok policjanta

Skazany na 6 miesięcy więzienia Stefan Durasiewicz, mieszkaniec Warszawy, wezwany został do stawienia się, celem odbycia kary.

Gdy wezwaniu nie uczynił zadość, wysłano po niego z komisariatu posterunkowego. Na widok policjanta Durasiewicz dostał ataku szału. Porwał siekierę i zaczął demolować urządzenie mieszkania, a następnie zamierzył się na przedstawiciela władzy.

Policjant wycofał się z mieszkania i telefonicznie wezwał pomocy plutonu policji w hełmach i pancerzach. Szaleniec porąbał tymczasem wszystkie meble i rozbił piec, wyrzucając kafle na podwórze, poczym zaryglował drzwi.

Gdy przybył oddział policji, Durasiewicz wpadł na nowo w szał. Porwał na sobie ubranie i poranił się dotkliwie nożem. Policjanci wyważyli drzwi i obezwładnili furiata, po czym przewieziono go karetką do więzienia.

KRESY WSCHODNIE

2 ZAMACHY BOMBOWE W WILNIE

Dozorca domu przy ul. Mickiewicza 28 w Wilnie, znalazł w korytarzu bombę zegarową.

Paczka zawierała bombę o dużej sile i była zaopatrzona w napis „Liguory Katowice". Zegar połączony był z bombą i nastawiony na godz. 11.

Koło domu niejakiego Dawidsona, właściciela restauracji przy ul. Zwirki i Wigury, w Wilnie, który niedawo został skazany na karę więzienia za zastrzelenie jednego z gości tej restauracji, podłożono petardę o bardzo dużej sile, która eksplodowała i zniszczyła ganek domu oraz powybijała szyby. W związku z tym aresztowano 5 osób.

Bydło i mięso

z dnia 19-go stycznia 1937 r.
Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	68—73	64— 68
Woły mięsiste	64—67	54— 58
Stadniki wytucz.	74—76	56— 62
Stadniki mięsiste	60—63	50— 52
Stadniki mierne	50	40— 42
Krowy wytucz	68—73	58— 64
Krowy mięsiste	55—62	48— 54
Krowy mierne	45—50	18— 22
Jałówki wytucz.	—	64— 68
Cielęta db. odżyw.	64—75	60— 68
Świnie:		
ponad 150 kg.	91—100	—
120—150 kg.	87— 90	96— 98
100—120 kg.	83— 86	92— 94
80—100 kg.	75— 82	88— 90
mięsiste ponad 80 kg.	—	82— 86

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł	25 96
100 franków francuskich	zł	24 67
100 franków szwajcarsk.	zł	120.20
100 belgów belgijskich	zł	89.05
100 koron czeskich	zł	16 45
100 guldenów gdańskich	zł	100.00
100 marek niemieckich	zł	120,00

Poszuk. posady

Ślusarz
znający wszelkie prace jak prowadzenie motorów i elektr. maszyn rolnicz. poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Zgł. do Gazety Grudz. pod nr 1346.

Poszukuje
jakiejkolwiek posady najchętniej jako zakrystjanin Jan Kowalewski, Łyntupy pocz. loco ul Hoduciska 41 pow Święciany, woj. Wileńskie. (1379

Chłopiec
ze wsi poszukuje pracy w polskim sklepie, świadectwo ukończenia 7 oddziałów z wynikiem bardzo dobrym. Boratyński Henryk, wieś Wanaty pocz. Łaskarzew, powiat Garwolin woj. Lubelskie (1366

Poduczony
chłopiec szewski, szuka pracy u dobrego mistrza w mieście Jan Wojczuk Wieś Niewirków. poczta Miączyn, woj. Lubelskie (128

Kowal
kawaler wojskowy kurs kucia koni dobry znawca maszyn szuka posady od zaraz lub później Alojzy Magdziarz. Prusinowo. pocz. Lubasz, pow. Czarnków, Poznańskie. (1188

30-letni
samotny mężczyzna ze wsi, uczciwy bez nałogów polecenie proboszcza, poszukuje pracy stróża. woźnego, dozorcy domowego lub t. p. najchętniej z utrzymaniem. Oferty składać do Gaz. Grudz. pod nr. 1374

Żandarm
rezerwy lat 25 z ukończoną Centralną Szkołą Podoficerską Żandarmerii poszukuje posady woźnego w instytucji państwowej ostatecznie samorządowej Antoni Jarmuszewski, Wysokie - Mazowieckie, woj. Białostockie. (1369

Czeladnik
stolarski budowlany szuka pracy za wynagrodzeniem 100 zł. najchętniej w warsztacie meblowym za małą płacę. Zgłoszenia do G. Grudz. pod nr. 1365

18-letni chłopak
z prowincji, energiczny sumienny i pracowity, poszukuje posady lub pracy 4 oddziały szkoły powszechnej, Dybicz Jan, gm. Marjampol, Cecylówka. pocz. Głowaczów. powiat Kozienice, woj. Kieleckie. (1348

WOLNE POSADY

Niema kryzysu
dla ludzi chętnych pracy! Wyjątkowe możliwości zarobku wszędzie! Wytwo

Potrzebny
od zaraz chłopiec lat 16-18 do prac rolniczych Frączek Pamiętowo pow Tuchola (113

Od 1. IV. 37 r.
poszukiwani: żonaty stróż polowy i lasu który zna się na pracach kołodziejskich. Żonaty pasterz dla 150 owiec. Żonaty człowiek do karmienia 80 sztuk bydła łącznie z dojeniem. Żonaty woźnica znający również prace w polu. Zarząd majątku Węgrowo. pow. Grudziądz. (101

Zdolni akwizytorzy
do sprzedaży na raty poważnych dzieł dużych objektów. poszukiwani Zgłoszenia do Księgarni Trzaska, Evert i Michalski Sp. Akc. Warszawa Hotel Europejski. (1197

Płachty
nieprzemakalne impregnacja przeciwgnilna sprzedaje najtaniej Wejman Kościelna 17 Poznań (1196

Gospodarstwo
100 mórg pierwszej klasy z inwentarzem sprzedam lub zamienię na mniejsze Cena 38.000 wpłata 25.000 zł reszta na spłatę Popławski Ułanowo p. Gniezno (1382

Obuwie
sportowe (nowość patent) buty rybackie specjalne poleca „Doppel" Lwów Bourlarda 2 (106

Materiały
wozowe sprzedam. Ignacy Zapoł, Gruszów, p Skrzydlna, woj. Krakowskie. (1264

Miód
górski kg. 2,50 wysyła za zaliczeniem Drogeria Podhalańska Stary Sącz (1305

Sprzedam
6 hektarów ziemi w jednym położeniu bez zabudowania powiat Gródek Jagielloński cena według ugody J. Maciejski Magierów poczta Magierów pow Rawa Ruskaa województwo Lwowskie (1205

Sprzedam
56 mórg pszennej ziemi z inwentarzem żywym martwym cena podług ugody adres wskaże Gazeta Grudziądzka (1225

Kupię
Skład kolonialny w dużej wsi kościelnej of. proszę składać do Adm. Gazety Grudz (1260

Kupię
używany kierat 42 obrotowy Rokita Maciej pocz. Mirzec/k Wochocka pow Iłża)1338

Kupię
gwarantowaną młodą krowę mleczną czystej polskiej rasy Stefan Tudło Zbyliłowska Góra poczta Tarnów woj. Krakowskie (1339

Najnowszy Praktyczny podręcznik dla wszystkich

Sekretarz Urzędowy

320 stron

Opracowany przez Magistra Praw **Seweryna Hartmana**

Bardzo obszerny zbiór wzorów, podań, pism sądowych i administracyjnych

Wydanie trzecie

Znacznie powiększone, dostosowane do obowiązującego ustawodawstwa

Wraz z przesyłką

Cena 5 zł.

Do nabycia

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO Grudziądz-Droga Łąkowa

SPRZEDAŻE

Sprzedam
7 ha ziemi ogrodowej czarnoziem przy m Zdołbunowie, w tym 1 ha łąki 1 ha sadu z budynkami cena według ugody, na informację znaczek Zdołbunów Panieńska 19 Wł. Gierczak (110

Gospodarstwo
24 morgowe wraz z zabudowaniem i ogrodem owocowym, ziemia pszenno buraczana, z hektarem lasu liściastego sprzedam za 15 tysięcy zł. Płaczkowski Edward Teresin pocz. Białopole woj. Lubelskie (1353

Miód
Pszczeli kuracyjny lipowy 12.50 ogólno-kwiatowy 10 wiaderka pięcio kilogramowe wysyłamy pobraniem Kresowa Spółdzielnia pszczelarzy Baranowicze Popierajcie Spółdzielczość (1195

Miód
pszczelny prawdziwy bez domieszek gwarantowany 3 kg 6,20 zł 5 kg 9 zł. 10 kg 17 zł. 20 kg 33 zł. wraz z naczyniem i opłata pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie Eugeniusz Biliński w Zbarażu (112

Sprzedam
motor benzolowy „Deutza" w bardzo dobrym stanie 10 K. M. J Szymczyk Wolniki k/ Gniezna (103

Sprzedam
wiatrak drewniany nowy Cena według ugody. Teofil Bugnacki, Łysc. pow. Ostrołęcki, woj. Białostockie (1309

Koła
nowe do wozów własnego wyrobu tanio dostarczam E. Bielecki Kuplisk p. Janów k/Sokółki woj. Białostockie (1347

Wyrabiam
na zamówienie tanie praski do wyrobu sztucznej węzy, ule miodarki Franciszek Sroka, Tworkowa pocz. Tymowa woj. Krakowskie. (1368

Sprzedam
4 morgi ziemi w jednym kawałku ziemia warzywna 8 km od Warszawy przy szosie i kolejce cena według ugody Oferty do Gaz Grudz, pod nr 1377

Sprzedam
60 mórg pszenno - żytnia Budynki masywne inwentarz żywy i martwy. Cena ugodowa. Zgł. do Gazety Grudz. pod nr. 1310.

Gospodarstwo
sprzedam natychmiast 8 ha ziemi z łąką 2 600 zł wpłata 2 000 zł resztę na spłatę ziemia częściowo obsiana pszenicą i żytem Osenko Feliks. Piaseczno pocz. Siedliszcze, wojew Wołyńskie. (1329

Sprzedam
11 mórg z kompletnym zabudowaniem z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa Tomasz Cieloszyk Lubonieczek pocz Zaniemyśl woj. Poznańskie (1373

Okazyjnie
sprzedam aparat pięciominutowy z dekoracjami Fotografować może każda osoba, objaśnienie fotografowania bezpłatnie. Na odpowiedź dołączyć znaczek pocztowy, wiadomość Bolimów koło Łowicza fotograf Skroński. (1362

Broń
amunicja, rowery, radio aparaty, anodówki, gramofony, płyty, latarki, baterie, części maszyn i wirówek nabyć można u A Ochocińskiego, Piotrków Kujawski, woj. Warszawskie. (1293

Gospodarstwo
prywatne 75 mórg ziemi w jednym planie 3 km od stacji szkoła w miejscu bez lub z inwentarzem z powodu stosunków rodzinnych sprzeda lub zamieni na dom Jan Kaja Murzynowo-Leśne poczta Salencinek pow. Środa (111

Gospodarstwo
26 hektarów jeden kwadrat ziemia żytnio-kartoflana kompletne budynki inwentarz żywy martwy obsiane cena 500 zł. hektar sprzeda Władysław Stojiński Kolonia Nowy-Gaj pocz. Wielick woj. Wołyńskie. (1378

Gospodarstwo
160 mórg ziemia pszenna przy Grudziądzu sprzedam wpłata 10.000 reszta na lat 60 na informację załączyć znaczek. Kaźmierkiewicz. Tuszewo - Grudziądz. (124

Sprzedam
większą ilość karpi, kroczków (dwulatki) i kupieckich (wyrośnięte) Jan Paszylka Rakowice powiat Lubawa Pomorze (1216

wodnego przy wpłacie 2 tysięcy zł. poszukuję zgł. do Adm. Gazety Grudz (134

Dom nowy
nadający się na sklep wydzierżawię lub przyjmę wspólnika z gotówką Jan Świes Biała wyżna nr. 161 pocz. Grybów woj Krakowskie (1250

KUPNA

Kupię
młócarnię z czyszczeniem do zapędu motorowego od 6 do 8 K. M. Ignacy Jędryczka, Posadowo, p. Krobia, woj. Poznańskie. (1372

Kupię
okazyjnie za gotówkę dachówczarkę w dobrym stanie oraz formy do betonów drogowych, oferty do Ziecina Władysława Kęsna Górna, pocz. Ciężkowa woj. Krakowskie. (1376

Kupię
maszynę z płytami. używaną w dobrym stanie do wyrobu cegły (cementówki) za gotówkę Franciszek Chylewski Wielki Mędromierz pow. Tuchola Pomorskie. (1258

Kupię
15 uli z pszczołami. rasy krajowej możliwie jaknajbliżej pow. Opatowskiego Adamiec Józef. Gliniany, pocz Ożarów woj. Kieleckie (1281

Matrymonialne

Kawaler
lat 25 posiadający 8 mórg dobrej ziemi chciałby poznać panią posiadającą ok. 3 000 zł. Zgł do Gaz. Grudz pod nr. 1354

Rolnik kawaler
lat 30 szuka panny przystojnej do lat 25 Józef Nowak Wolicka pocz Trzciana woj. Lwowskie. (1371

Panna
lat 23 miła z gospodarstwa posiadająca 2 500 zł. i wyprawę. pragnie zapoznać przystojnego urzędnika lub rzemieślnika w celu matrymonialnym. Of do Gaz. Grudz. pod nr. 1328

Która panna
córka gospodarska woj. Lubelskiego lub Wołyńskiego nawiąże korespondencję z działaczem Stronnictwa Ludowego podoficerem rez. kawalerem cel matrymonialny. Of. do Gaz. Grudz. pod 1266.

Panna
lat 24 akuszerka. blondynka przystojna wysoka, inteligentna z dobrą placówką pracy, własny dom łączny majątek 3 000 zł. poślubi odpowiedniego pana. Oferty wieś i poczta Dąbrowa Wielka pow. Wys. Mazowieckie Zofia Jóźwiak. (1369

Kawaler
przystojny blondyn lat 31 rzemieślnik posiadający 2.500 zł. i pasiekę poślubi religijną pannę do lat 36 posiadającą dom, rolę lub gotówkę od 2.000 zł. Oferty kierować pod: „Jaśmin" Koźmin (Wielk.) „Poste restante" (1362

Trójka
wesołych, sympatycznych panien wyjdzie zamąż. Wyprawa, gotówka. Stanowiska państwowe wiek 25-38. Adres wskaże Gaz. Grudz. pod nr. 1221

Kawaler
lat 30 rzemieślnik znający budowlę i stolarstwo posiada dom i gotówkę zapozna pannę do lat 28 ponad 1-500 zł. gotówką. Oferty z fotografią składać do Gaz. Gr. pod nr. 1286

ROŻNE

Przedsiębiorstwo
branży elektrotechnicznej wykonujące prace w samorządach poszukuje wspólnika (-czkę) z większym kapitałem. Oferty do Zakładu Elektrotechnicznego Toruń ul. Łazienna 26 (109

Radioprogram z Warszawy

Audycje dla wsi w każdą niedzielę

nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początku audycyj porannych podawana jest „Gazetka rolnicza"

Wiadomości gospodarcze

nadawane są przez wszystkie radiostacje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 popołudniu.

Przegląd giełdowy z Poznania

przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 popołudniu.

Skrzynki rolnicze

każda stacja we własnym zakresie nadaje w każdy wtorek i sobotę o godzinie 12.50 w południe.

PIĄTEK — 22. I.

Godz. 6.30 Audycja poranna; 11.30 Audycja dla szkół; 12.03 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej; 15.15 Pieśniarze murzyńscy; 16.30 Muzyka lekka; 17.00 „Przez kraj wiatraków i rzek płynących w górę" — felieton; 17.15 Dwie serenady; 18.50 „Karnawał na wsi" — pogadanka; 19.00 „W lasach" — fragment; 19.20 „Z pieśnią po kraju"; 19.45 Fragment operowy; 20.00 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert symfoniczny; 22.30 „Poradnia prawdy" — skecz; 22.45 Muzyka taneczna.

SOBOTA — 23. I.

Godz. 6.30 Audycja poranna; 11.30 „Śpiewajmy piosenki"; 12.03 „Piotr Mascagni" kompozytor i dyrygent"; 14.30 „Zima w lesie' — słuchowisko dla dzieci; 15.15 Koncert; 16.15 Popularne melodie; 17.00 Koncert solistów; 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą „Wesoła wieczornica"; 19.30 „Przy wieczornej herbatce" — wiązanka melodii; 20.30 Nowości literackie; 21.00 Muzyka rozrywkowa z Włoch; 22.00 „Wesoła Syrena" — „Małżeństwo z ogłoszenia"; 22.30 Muzyka taneczna.

Radiowy program dla wsi

W piątek dn. 22. I. o godz. 18.50 pogadanka p. t. „Karnawał na wsi". Autor p. Stanisław Siennicki, gospodarz z pow. Ostrów Mazowiecka, opierając się na przykładach z życia, podzieli się z mieszkańcami wsi swymi uwagami na temat zabaw karnawałowych, w których zwłaszcza młodzież męska nie zawsze zachowuje się właściwie, psując najlepszą i najbardziej godziwą zabawę i rozrywkę.

W sobotę dn. 23. I. o godz. 12.50 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego.

Uwaga! **ROLNICY** Uwaga!

ROCZNIK GOSPODARSKI na rok 1937

czyli Poradnik Informacyjny

O postępie wiedzy i techniki zawodowej, o najważniejszych zdarzeniach w życiu rolniczem, o nowych przepisach prawnych, działalności władz i instytucyj rolniczych. Państwowych, społecznych i prywatnych. A także o przedsiębiorstwach rolnych, leśnych i ogrodniczych oraz przemysłowych i handlowych z rolnictwem związanych.

Z kalendarzem i wykazem targów i jarmarków na 1937 r

Cena wraz z przesyłką 2,30 zł.

Wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego
Grudziądz-Droga Łąkowa

JAN KRASUSKI
CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA SKUPU SKÓREK FUTRZANYCH
w Nieszawie ul. Kościuszki nr. 15.

10 do 12 zł.
dziennie-może zarobić każdy przez sprzedaż na wsi lub w mieście poczytnych broszur. Zgłoszenia: J. Jarecki Poznań 1 ul. Żernicka 1

3,000 złotych
poszukuję pożyczki na hipotekę (gospodarstwo 70 mórg) Zgł. do Gaz Grudz. nr. 1241

Niema lepszych zarobków
ani oprocentowania! Naszymi artykułami **każdy wszędzie** zarobi! Wytwórnia; „Nowości Praktyczne". Warszawa, Złota 37/124. Oddział Przedstawicieli Zamiejscowych

Wolnych posad niema!
Stwórz własną egzystencję! Wytwórnia „Nowości Praktyczne" Warszawa Złota 37/124

Spólnik
chrześc z kapitałem 50.000 lub kilku z mniejszymi kwotami potrzebny do częściowego sfinansowania patentu z działu obuwia i okuć do obuwia sportowego potrzebny Zysk duży, kapitał pewny, zbyt zapewniony (wojsko). Zgł. pod Doppel. Lwów. Bourlarda 2 (104

Buchalterii
korespondencji sześciojęzykowej stenografii listownie wyuczam za 5 zł. 50 gr. Kończącym świadectwa. Samodzielność zapewniona. Żądajcie prospektów Ajenci poszukiwani. L. Agranienko Kolno g (118

Kosmetyczne Kursy
zawodowe czteromiesięczne Warszawa Nowy Świat 23/25, dają prawo prowadzenia gabinetu kosmetycznego. Wykłady piętnastego lutego. żądać prospektów.

Założyciel Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Grudziądz, Droga Łąkowa. — Telefon nr. 1811 i 1812. — Konto P. K. O. Poznań Nr 200.420.
Redaktor odpowiedzialny: Czesław Głowkowski, Grudziądz, Bydgoska 19. — Drukiem Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Tuszewie pow. Grudziądz.